

Sygn. akt: I C 72/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. i D. R. (1)

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o ustalenie nieważności, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności

I. oddała powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu Nr (...), sporządzonej 28 czerwca 2006 r., zawartej 30 czerwca 2006 r. - pomiędzy powodami,
a (...) Bank S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego),

II. ustala wobec powodów bezskuteczność postanowień § 1 ust. 1 zdanie 1 (ale tylko w części dotyczącej słów: „indeksowanego kursem (...)”) i zdanie 3, § 7 ust. 2 zdanie 4, § 10 ust. 6 zdanie 1, § 17 umowy kredytu opisanej w punkcie I. wyroku,

III. oddała w pozostałej części powództwo o ustalenie wobec powodów bezskuteczności postanowień umowy,

IV. zasądza solidarnie na rzecz powodów: A. R. i D. R. (1) od pozwanego Banku (...) S.A. w G. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 72/21

UZASADNIENIE

Powodowie: A. i D. R. (2) wnieśli o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 28.06.2006 r., zawartej w dniu 30.06.2006 r. między powodami a (...) Bank S.A., ewentualnie o ustalenie wobec powodów bezskuteczności postanowień: § 1 zd. 1 i 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 zd. 1 i § 17 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 28.06.2006 r., zawartej 30.06.2006 r. między powodami a (...) Bank S.A.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Stwierdził, że postanowienia umowy są ważne i skuteczne, a w razie uznania ich za niewiążące powodów ich miejsce powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych

zwyczajów, przy czym istnieje możliwość pozostawienia w mocy tej części postanowień, które odnoszą się do kursu średniego NBP. Zarzucił brak interesu prawnego w żądaniach ustalenia. Wyjaśnił, że sposób ustalania przez Bank (...) kursów walut został precyzyjnie określony w umowie. Do jego obliczenia Bank wykorzystywał kursy średnie publikowane na stronie internetowej NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży, a sposób ustalania marży banku jest niezmienny od 2003 r. więc nie ma tu dowolności banku w ustalaniu kursu. Umowa nie jest sprzeczna

z ustawą, klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z naturą stosunku i art. 353¹ k.c.

i zasadami współżycia społecznego. Rozłożenie ryzyka kursowego nastąpiło równomiernie, powodowie zostali rzetelnie poinformowani o ryzyku związanym

z zaciągniętym kredytem indeksacyjnym do waluty obcej, świadczenie nie musi być ściśle określone, ale wystarczy że jest oznaczalne, które jest tu określone przez podanie kwoty kredytu, marży i oprocentowania a także wskazanie waluty, do której kredyt jest indeksowany. W razie ustalenia abuzywności powinno ono obejmować tylko tę część klauzuli, która dolicza do kursu średniego NBP marżę banku. Ponadto umowa była negocjowana i indywidualnie uzgadniana. Powodom został przekazany przez doradcę kredytowego specjalny kupon kredytowy, na podstawie którego marża została obniżona do 0,1 p.p. Powodowie zrezygnowali z ochrony ubezpieczeniowej od ryzyka utraty stałego dochodu. W umowie poświadczili fakt indywidualnego negocjowania postanowień. Mogli też od zawarcia umowy wnioskować o zmianę waluty, do której kredyt był indeksowany.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

W dniu 30.06.2006 r. powodowie podpisali sporządzoną dwa dni wcześniej przez (...) Bank S.A. w G. umowę kredytu nr (...) na kwotę 236.844 zł (w tym koszty umowy), indeksowanego do (...). Wyplacona kwota kredytu 232.000 zł miała zostać przeliczona dla ustalenia salda na walutę szwajcarską przy zastosowaniu kursu kupna podanego w tabeli kursów banku. Rozliczanie spłat kredytu następowało w (...), które były każdorazowo przeliczane w celu ustalenia wysokości spłaty na PLN wg kursu sprzedaży z tabeli banku. Zgodnie z treścią umowy, bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego z równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi i ze zmiennym oprocentowaniem określonym w § 8. Kredyt był przeznaczony na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego. Uruchomienie kredytu (wyplata) miało nastąpić w terminie 5 dni od złożenia wniosku kredytobiorcy o wypłatę z całą wymaganą umową dokumentacją. Spłata kredytu następować miała w złotych polskich. Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami. Strony uregulowały tę kwestię w § 1 ust. 1. W dniu wypłaty kredytu saldo jest wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna tej waluty podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, gdzie wskazano, że w tabeli kursów kupna/sprzedaży Banku: kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich Narodowego Banku Polskiego minus marża kupna; kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich Narodowego Banku (...) marża sprzedaży. Jednocześnie w § 17 ust. 5 zawarto, że kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. określone są przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej Banku, zaś do wyliczenia tychże kursów stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży Banku (ust. 4). Zgodnie z § 7 ust. 2 zdanie czwarte umowy wyplacona kwota miała zostać przeliczona na walutę indeksacyjną według kursu kupna tej waluty podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty (dokonania przelewu). Spłata rat kredytu miała następować w walucie polskiej (PLN - § 10 ust. 2), przy czym rozliczenie każdej wpłaty miało następować według kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązujących w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6). W § 10 ust. 11 wskazano, że na wniosek kredytobiorcy bank może dokonać zmiany waluty, do której indeksowany jest kredyt.

W § 10 ust. 13 z kolei, że kredytobiorca w terminie 7 dni od daty wpływu środków przeznaczonych na całkowitą spłatę kredytu na rachunek banku złoży pisemną dyspozycję z podaniem numeru rachunku, na który ma być wypłacona ewentualna nadpłata pozostała po całkowitym rozliczeniu kredytu, a jeśli obowiązku tego nie wykona, bank zwróci nadpłatę przekazem pocztowym. W § 11 ust. 4 pozwani oświadczyli, że postanowienia umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Załącznik do umowy wskazywał, że wypłata kredytu ma nastąpić w 5 transzach na konto dewelopera, we wstępnie określonych terminach.

Wniosek o udzielenie kredytu został przez powodów złożony 7.04.2006 r. Powodowie zawnieśli w nim o kredyt w wysokości 232.000 zł indeksowany kursem (...) na budowę domu mieszkalnego w J., a ponadto zadeklarowali, że są zatrudnieni na umowy o pracę (z dochodem branym pod uwagę przez bank) oraz że nie prowadzą działalności gospodarczej. Powodowie otrzymali od banku dwa kupony zniżkowe o wartości 0,1% każdy.

(dowód: umowa kredytu k. 24-38, wniosek kredytowy z załącznikami k.151-157)

Aneks z 9.06.2009 r. strony ustaliły m.in., że dodają do § 11 ustęp 5, w którym kredytobiorcy oświadczyli, że znane jest im ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych, wynikające ze zmiany kursu waluty, a także ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej kredytu.

(dowód: aneks k. 39)

Umowa była opracowywana na podstawie wniosku o kredyt przez centralę banku. Gotowa umowa była przesyłana do oddziału banku. Wcześniej powodowie mogli zapoznać się jedynie z bardzo ogólnym wzorem umowy. Pracownik banku przyjmujący wniosek kredytowy ograniczył informacje przekazywane powodom tylko do tego, co miała zawierać umowa – dotyczyło to również tabel kursów waluty i marży banku. Decyzję co do zmian podejmowała centrala. Powodowie nie Pracownik banku podpisujący umowę nie przypomina sobie, by kiedykolwiek w praktyce klient zawierający umowę tego typu miał w G. M. Bank możliwość negocjowania umowy. Jeśli klientowi to się udawało, dotyczyło to tylko okresu trwania umowy. Powodowie nie negocjowali z pozwanym indywidualnie warunków umowy. Nie mieli zdolności kredytowej umożliwiającej zawarcie umowy kredytu typowo złotowego.

(dowód: zeznania świadków T. T., K. G. i E. T., zeznania powodów – w protokole rozprawy).

Rozważania

Opisany wyżej stan faktyczny został ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów, zeznań świadków oraz powodów. Strony różniły się nie tyle co do faktów (co obowiązku informacyjnego banku przy zawieraniu umowy), co do oceny skutków podpisanych między nimi umowy oraz poczynionych na tej podstawie rozliczeń.

Sąd pominął jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia wnioski dowodowe pozwanego dotyczące opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. W tej sprawie nie było potrzeby dokonywania żadnych obliczeń ani sięgnięcia po wiedzę specjalną innego typu, ponieważ spór nie dotyczył zapłaty i opierał się tylko na ocenie ważności i skuteczności umowy. Z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia (upadek całego mechanizmu indeksacji) bez znaczenia jest to, czy zastosowane przez pozwanego kursy walut były „rynkowe” czy ekonomicznie uzasadnione, jakie było wynagrodzenie banku w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia, jak bank zabezpieczał swoje ryzyko, na czym polega spread walutowy, jakie było zwyczajowo stosowane oprocentowanie dla kredytów w (...), jak wyglądałoby porównanie wysokości raty przy różnych opcjach kredytu oraz jak przedstawiały się stawki LIBOR i WIBOR. Ponadto, z uwagi na niedopuszczalność zastępowania postanowień abuzywnych innymi rozwiązaniami a charakterze dyspozytywnym, bezprzedmiotowe było przeliczanie kredytu według kursów Narodowego Banku Polskiego.

Powodowie podkreślili, że nieważność lub abuzywność postanowień umowy oznacza, że nie wiąże ona powodów od daty zawarcia umowy. Interes prawny

w żądaniach ustalenia uzasadniali tym, że samo uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie zapewni im wystarczającej ochrony prawnej, ponieważ umowa jest w trakcie wykonywania i tylko dokonanie ustaleń w sentencji wyroku definitywnie rozstrzygnie spór, ponadto ustalenie potrzebne jest do wykreślenia hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu. W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny

w dochodzeniu zarówno nieważności jak i bezskuteczności konkretnych postanowień umowy. Merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwoli na usunięcia zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znaleźli się powodowie i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie.

Niemniej jednak, niezależnie od istnienia interesu prawnego, Sąd nie podzielił argumentacji ani roszczeń powodów opartych na zarzucie nieważności umowy.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Celem zaciągnięcia zobowiązania finansowego była wola zakupu lokalu mieszkalnego w P., w którym zresztą powodowie nadal mieszkają. Powodowie w chwili zawierania umowy w 2007 r. spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie z art. 22¹ k.c.

Żądanie powodów opierało się w istocie na twierdzeniu, że umowa stron nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji oraz że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej, powodując (niejako wtórnie) nieważność umowy (abuzywny charakter zakwestionowanych postanowień również prowadzić ma upadku umowy, ewentualnie do ustalenia i bezskuteczności postanowień, w których zamieszczony był mechanizm indeksacji).

Na zakwestionowany w niniejszej sprawie mechanizm indeksacji składają się postanowienia umowne dotyczące zasad określenia kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kursy waluty obcej (...) mają następującą treść:

- a) Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu (...) indeksowanego kursem (...) (...) (§ 1 ust. 1 zd. 1 Umowy)
- b) W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A, opisanej szczegółowo w § 17” (§ 1 ust. 1 zd. 3 Umowy),
- c) Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank” (§ 7 ust. 2 zd. 4 Umowy),
- d) Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku” (§ 10 ust. 6 zd. 1 Umowy),
- e) Tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank:
 - 1) Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

- 2) Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna.
- 3) Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży.
- 4) Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A.
- 5) Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ((...)) (§ 17).

W pierwszym rzędzie należało określić charakter umowy, w szczególności to, czy doszło do jej skutecznego i ważnego zawarcia (zgodnie z pierwszym żądaniem pozwu). Nieważność lub nieskuteczność umowy powodowie wywodzili przede wszystkim z charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego im kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z:

- a) art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe – definiującym umowę kredytu bankowego,
- b) art. 353¹ k.c. - z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Każda ze stron dla poparcia swoich stanowisk powoływała się na szereg orzeczeń sądowych, w tym także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Unii Europejskiej. Niemniej jednak należy wskazać, że prezentowane w nich poglądy były formułowane w różnych stanach faktycznych i prawnych, często nieprzystających do realiów sprawy niniejszej, względnie miały charakter wypowiedzi ogólnych, które nie mogły wystarczająco uwzględniać okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy stron. Analiza niniejszej sprawy musi natomiast uwzględniać konkretnie ustalone fakty i konkretne zapisy umowy stron, wobec czego odnoszenie się do wypowiedzi przywoływanych przez strony, zwłaszcza wobec ich rozbieżności, należy uznać za bezprzedmiotowe. Jedno jest pewne – nie ma jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zasadniczych kwestiach leżących u podstaw rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej w 2006 r. poprzednik prawnym pozwanego udzielił powodom jako konsumentom kredytu na podstawie wzoru umowy, o czym świadczą zeznania powodów potwierdzone przez świadków. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, co potwierdza zarówno treść umowy jak i waluta wypłaty. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, gdyż wypłata i spłata następowała w złotych.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady

i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalenie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358¹ § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź

miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako

regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumentom z reguły obstarują przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2006-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385¹ § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku

z 26 marca 2019 r. w sprawach C (...) i C (...) ((...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych tez Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został opisany § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy stron.

W tym miejscu należy zauważyć, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26.08.2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Powołana regulacja - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostałego do spłacenia - przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio

w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy

o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Powracając do oceny § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy - przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie.

Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron (m. in. brak definicji marży kupna i marży sprzedaży). Bank nie miał co prawda pełnej i niczym nieograniczonej swobody w kształtowaniu kursów waluty, gdyż ustalał je z odniesieniem do wskaźników od niego niezależnych, tj. kursu średniego NBP, na który nie miał bezpośredniego i uchwytanego wpływu. Zmiana tego sposobu ustalania kursu pozostawała jednak w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por.

M. B., w: (...), t. 5, 2013, s. 761; M. J., Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. L., Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca doświadczenia, świadomości i wiedzy powodów odnośnie postanowień umowy kredytu nie powoduje ustalenia, że postanowienie umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych było z kredytobiorcami

indywidualnie uzgadniane. Podobnie zapis umowy o tym, że warunki umowy zostały indywidualnie uzgodnione nie świadczy

o tym, że w istocie tak się stało – pozostałe dowody w sprawie, szczególnie zeznania świadków i stron temu przeczą.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie ma podstaw do innego wniosku również na podstawie zeznań pracowników pozwanego, którzy uczestniczyli przy zawieraniu umowy stron.

Fakt, że strony oświadczyły w umowie, że postanowienia były przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy rozpatrywać przez pryzmat tego, że zapis ten był elementem umowy formularzowej. Dlatego nie można traktować go jako oświadczenia indywidualnie i rzeczywiście pochodzącego od kredytobiorców. "Rzeczywisty wpływ" konsumenta na treść umowy nie może wynikać tylko z podobnego, narzuconego przez przedsiębiorcę zapisu umownego. Nie świadczą też o indywidualnym uzgodnieniu pozostałe argumenty przytaczane przez pozwanego. Nieznaczące dla oceny indywidualnej negocjacji mechanizmu indeksacji jest fakt, czy powodom wręczono kupon obniżający marżę, ponieważ to nie postanowienia umowy dotyczące marży były kwestionowane przez powodów, lecz postanowienia dotyczące indeksacji.

Bez znaczenia jest też, czy powodowie mieli możliwość po zawarciu umowy wnioskować o zmianę waluty. Ważność umowy i skuteczność jej postanowień umownych rozpatruje się wg stanu na dzień zawarcia umowy, ponadto złożenie wniosku o zmianę waluty – i ewentualna zgoda banku na tę zmianę – nastąpiłyby już po wypłacie kredytu, a przecież wypłata kredytu jest zasadniczym elementem mechanizmu indeksacji podważanego przez powodów.

W dalszym kroku należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty

i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony

w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony

w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki

w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Naraziłyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia wskazująca przez bank stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich

w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane

w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać m.in. te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży

z tabeli kursów Banku, jako zastrzegające dla Banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego (§ 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17). Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalane samodzielnie przez Bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały we wskazanym zakresie postanowienia § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 zd. 1 i § 17 umowy, ale i § 1 zd. 1 w części odwołującej się do indeksacji do waluty obcej, a skutkiem tego nie były one wiążące dla stron, które jednak pozostawały związane z umową w pozostałym zakresie. Wbrew argumentacji pozwanego, zakresem abuzywności objęty był nie tylko zapis o korygowaniu kursów NBP o marżę banku, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości

i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że

z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak

i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak

samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcją dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych

w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne, jednak w tej sprawie powodowie nie dochodzili zapłaty ani z tytułu bezskuteczności postanowień umownych, ani z tytułu nieważności umowy.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy należy uznać formułowane przez pozwanego tezy dotyczące obliczenia nadpłaty powodów przy założeniu, że mechanizm indeksacji zostaje zachowany z oparciem o kurs średni NBP.

Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości. Na tej samej podstawie prawnej uwzględniono

w przeważającej części powództwo o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy. Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczyłoby tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogliby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego

i przyszłego. Oceniając zakres żądanej bezskuteczności, należy sprecyzować, że powodowie ujęli go nieco zbyt szeroko – nie całe zdanie 1 § 1 jest abuzywne, a tylko część odnosząca się do indeksacji do waluty obcej.

Powodowie mimo oddalenia żądania głównego uzyskali prawie w całości uwzględnienie żądania ewentualnego, co sprawia, że wyszli z procesu z pełną wygraną. Formułowanie w podobnych sprawach żądań ewentualnych wynika z niepewności powodów, w którym kierunku pójdzie rozumowanie Sądu w danym składzie. Dlatego nie liczba oddalonych żądań, lecz ostateczny (z lotu ptaka) wynik sprawy powinien decydować o tym, czy daną stronę uznać za wygrywającą. U. prawie wszystkich żądanych zapisów umownych stanowi uwzględnienie prawie w całości żądania ewentualnego, a uwzględnienie któregośkolwiek żądania ewentualnego oznacza wygraną powodów.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej.

Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (10.800) zł.

.

sędzia Rafał Kubicki